

„Jak pszczołka Misia skrzydełko złamała”

autorka: Justyna Sitko

Pewnego razu w Krainie Kwiatów ogłoszono konkurs wśród pszczołek, który z uli wyprodukuje najlepszy miodek.

Pszczółki królowej Felicyty zebrały się na naradzie, aby ustalić co zrobić, by zwyciężyć w konkursie. Po naradzie wyleciały na poszukiwanie łąk z kwiatami.

Pszczółka Misia też wyleciała na rozeznanie terenu. Znalazła piękną łąkę z najpiękniejszymi kwiatami pod słońcem. Kiedy leciała z powrotem, żeby podzielić się tą wiadomością ze swoimi siostrami z ula, nagle wpadła na drzewo i złamała sobie skrzydełko. Z wielkim bólem i wysiłkiem dotarła do ula. Już miała się podzielić informacją o znalezionej łące ze swoimi siostrami, ale te zaczęły na nią krzyczeć, że teraz jest ich o jedną mniej i nie uzbierają wystarczającej ilości miodu. Nikt nie chciał z nią rozmawiać.

Pszczółka Misia zaczęła płakać, była bardzo rozżalona na swoje siostry, że tak ją potraktowały. Myślała sobie, że nie powie im o łące. Podzieliła się jednak z nimi tą wiadomością.

Wszystko to obserwowała królowa matka, która wymyśliła sposób, żeby pszczołka Misia pokazała im gdzie jest ta piękna łąka.

Szybko kazała zrobić fotel z liści dla Misi. Najsilniejsze pszczołki wzięły fotel razem z Misią i wszyscy pod jej kierunkiem pofrunęli na miejsce, które wskazała.

Tyle pięknych kwiatów jeszcze nigdy nie widziały! Myślały, że im się to wszystko tylko śni! Nazbierały tyle nektaru, że miód, który z niego zrobiły był najlepszy i miały go najwięcej.

Wygrały konkurs! Radość była wielka!

Wszystkie pszczołki dziękowały Misi za to, że podzieliła się z nimi wiadomością o łące. Przeprasiły ją też za złe potraktowanie.